

Sygn. akt II Ca 868/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Longina Góra

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2013r. w Świdnicy na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B.Syndyka Masy Upadłości Biura Handlowo-Uslugowego (...)** w S.

przeciwko **A. D., J. D., S. D.oraz W. D.**

o **eksmisję**

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 223/11

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 60 zł kosztów postępowania apelacyjnego;**

**III. przyznaje radcy prawnemu L. W.od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich 110,70 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wraz z należnym podatkiem VAT.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich nakazał pozwany W. D., J. D., S. D.i A. D.abym opuścili, opróżnili i wydali powodowi W. B.Syndykowi Masy Upadłości (...)

w S.budynek mieszkalny jednorodzinny położony w S., posadowiony na działce, dla której Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich prowadzi księgę wieczystą numer (...), ustalił, iż pozwani nie mają uprawnień do otrzymania lokalu socjalnego oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 10.07.1996 roku J. D.i W. D.zawarli majątkową umowę małżeńską, w której oświadczyli, że wyłączają wspólność ustawową, a każdy z małżonków zachowuje majątek nabyty po jej zawarciu, zarządza i rozporządza całym swoim majątkiem samodzielnie (rozdzielność majątkowa). Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2004 roku Sąd Rejonowy w Wałbrzychu ogłosił upadłość W. D.prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Biuro Handlowo-Uslugowe (...)z siedzibą w S., określił sposób postępowania na obejmujący likwidację majątku, a syndykiem wyznaczył

W. B.. Postanowieniem z dnia 2 marca 2009 roku Sąd Rejonowy w Wałbrzychu określił czas korzystania przez W. D. oraz J. D., S. D. i A. D. z mienia wchodzącego do masy upadłości m. in. w postaci domu jednorodzinnego położonego w S. - do dnia 31 maja 2009 roku. W skład masy upadłości W. D., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Biuro Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w S., wchodzi m. in. prawo własności nieruchomości zabudowanej położonej w S., składającej się z działek o nr (...). Na terenie tej nieruchomości posadowiony jest przedmiotowy budynek mieszkalny. Jako właściciel w księdze wieczystej wpisani są W. D. i J. D. na prawach wspólności ustawowej. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2005 roku oddalił wniosek J. D. o wyłączenie z masy upadłości szeregu obiektów, w tym budynku mieszkalnego położonego w S.. Pozwana A. D. ma 21 lat i w bieżącym roku rozpocznie studia dzienne na Uniwersytecie W., na Wydziale (...). S. D. ma 23 lata i jest studentką Akademii (...) w W.. Pozwane nie pracują, utrzymują się alimentów. A. D. otrzymuje alimenty w kwocie 1100 zł, a S. D. w kwocie 1300 zł. Pozwane są pannami i nie mają dzieci. Od 2010 roku pozwane J. D., A. D. i S. D. wynajmują mieszkanie w W., opłacając czynsz w wysokości 690 zł. A. D. i S. D. rzadko bywają w S., natomiast J. D. bywa tam przez około 10-11 dni w miesiącu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwo uwzględnił. W pierwszym rzędzie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że nie może budzić wątpliwości fakt, iż budynek mieszkalny położony w S. wchodzi w skład masy upadłości, przy czym wniosek ten wywiódł z treści arkusza spisu z natury i z zapisów w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, z których wynikało, że małżonkowie W. D. i J. D. nabyli nieruchomość w trakcie trwania małżeństwa na prawach wspólności ustawowej, wniosek zaś J. D. o wyłączenie z masy upadłości m. in. w/ w budynku został przez Sąd oddalony. Opierając się na przepisach art. 57 ust. 1, 61 i 75 ust. 1 i 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, uwzględnił, że sędzia-komisarz określił czas korzystania przez W. D. oraz J. D., S. D. i A. D. z mienia wchodzącego do masy upadłości, w tym m. in. w postaci wskazanego domu jednorodzinnego, do dnia 31 maja 2009 roku. Zauważył, że w postanowieniu tym nie została wymieniona J. D., a strona powodowa wskazała, że w czasie wydawania postanowienia nie zamieszkiwała ona w tym budynku, skonstatował jednak, że nie może to prowadzić do oddalenia powództwa w stosunku do niej. Bezspornym bowiem jest, że J. D. nigdy z wnioskiem o określenie zakresu i czasu korzystania przez nią z nieruchomości nie występowała, co było też zrozumiałe wobec podnoszonych przez nią zarzutów, iż ma prawo do władania nieruchomością jako współwłaściciel. Wskazał Sąd I instancji, że w rozpatrywanej sprawie pozwani toczą spór o to, czy w ogóle winni wydać nieruchomość, a nie, w jakim powinno się to odbyć terminie. Przesądając tę kwestię uznał, że zastosowanie w sprawie znajduje przepis art. 124 Prawa upadłościowego i naprawczego w wersji obowiązującej w chwili ogłoszenia upadłości W. D.. Podkreślił, że pojęcie "majątku wspólnego" jest nierozdzielnie związane z istnieniem zarówno węzła wspólności majątkowej o charakterze łącznym - gdy trwa wspólność ustawowa, jak również ułamkowym - od chwili ustania wspólności ustawowej i przekształcenia jej we wspólność ułamkową, przy czym pojęciem tym można posługiwać się tylko do czasu zniesienia wspólności ułamkowej orzeczeniem sądu bądź umową zawartą między małżonkami. Dopiero z chwilą dokonania umownego bądź sądowego podziału majątku wspólnego, tj. zniesienia stosunku współwłasności, przestaje istnieć majątek wspólny obejmujący przedmioty nabyte przez małżonków od chwili powstania do chwili ustania wspólności ustawowej. Użycie w art. 124 ust. 1 p.u.n. pojęcia "majątku wspólnego" oznacza, że do masy upadłości wchodzi wszystkie składniki majątku wspólnego, objętego wspólnością łączną w chwili ogłoszenia upadłości i w takiej właśnie postaci. Masa upadłości obejmuje nie tylko składniki należące do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyte przez upadłego w toku postępowania upadłościowego (art. 61 i 62 p.u.n.), ale także składniki wchodzące do majątku wspólnego upadłego i jego małżonka. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7.11.2008 roku, II CSK 317/08). W ocenie Sądu Rejonowego skutek określony w art. 124 cytowanej ustawy tzn. powstanie przymusowego ustroju rozdzielności majątkowej, zachodzi nie tylko w przypadku, gdy małżonkowie w dniu ogłoszenia upadłości pozostawali w ustroju ustawowym w rozumieniu art. 31 k.r.o. (a więc ustroju wspólności majątkowej) albo w ustroju umownym polegającym na rozszerzeniu albo ograniczeniu wspólności ustawowej, ale także wtedy, gdy między małżonkami istniał umowny ustrój rozdzielności majątkowej. Wskazał Sąd, że konsekwencją art. 124 p.u.n. jest to, że majątek wspólny małżonków istniejący w dniu upadłości wchodzi do masy upadłości, a zatem jest przeznaczony na zaspokojenie wierzytelności upadłościowych. Z tego względu wyłączony jest podział majątku wspólnego. Małżonek upadłego nie może żądać wyłączenia z masy upadłości przedmiotów, które by mu przypadły, gdyby dokonano podziału majątku wspólnego. Z tytułu swego udziału w majątku wspólnym może on tylko zgłosić do masy upadłości wierzytelność pieniężną, której wysokość odpowiada wartości jego udziału (art. 124 ust. 3). Zaznaczył, że w art. 124 p.u.n. prezentowane jest

podejście, stanowiące istotną modyfikację unormowań prawa rodzinnego, a zwłaszcza przepisu art. 46 k.r.o. albowiem według prawa upadłościowego i naprawczego w razie ustania wspólności wskutek ogłoszenia upadłości jednego z małżonków drugi z małżonków nie może żądać podziału majątku, gdyż cały majątek wspólny jest przeznaczony na zaspokojenie wierzycieli. Małżonek upadłego nie ma też prawa rozporządzania udziałem w majątku wspólnym (art. 198 k.c.). Konsekwencją unormowania art. 124 p.u.n. jest zatem odpowiedzialność małżonka upadłego udziałem w majątku wspólnym w stosunku do wierzycieli upadłościowych. Konflikt między interesem rodziny oraz interesem wierzycieli jest rozstrzygnięty na rzecz tych ostatnich. Za rozwiązaniem tym przemawia okoliczność, że w obecnych realiach gospodarczych w większości przypadków mienie wchodzące w skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez osoby fizyczne jest objęte małżeńską wspólnością majątkową. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy stwierdził, że przedmiotowa nieruchomości weszła w skład masy upadłości, ponieważ jest majątkiem wspólnym W. D.i J. D., nabytym w trakcie trwania związku małżeńskiego na prawach wspólności ustawowej, przy czym zawarcie przez nich majątkowej umowy małżeńskiej, w której wyłączyli wspólność ustawową nie zmienia tego faktu. Podkreślił, że dopiero z chwilą dokonania umownego bądź sądowego podziału majątku wspólnego, tj. zniesienia stosunku współwłasności, przestaje istnieć majątek wspólny obejmujący przedmioty nabyte przez małżonków od chwili powstania do chwili ustania wspólności ustawowej. Natomiast małżonkowie W. D.i J. D. nie dokonali podziału majątku wspólnego. Mając to na uwadze Sąd I instancji przesądził, że zarzuty, jakoby J. D. miała uprawnienie do władania przedmiotową w sprawie nieruchomości wywodzące się z prawa współwłasności nie mogą zostać uwzględnione, z tego samego zaś powodu nie są także zasadne zarzuty, że pozostali pozwani w dalszym ciągu mogą zamieszkiwać na terenie tej nieruchomości jako domownicy J. D. lub na jakiegokolwiek innej podstawie zakładającej wywodzenie swych praw od J. D., która to konstatacja przemawiała za uwzględnieniem powództwa w całości.

W zakresie uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego wskazał Sąd Rejonowy, że ustawa z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego reguluje zasady i formy ochrony praw lokatorów. Lokatorem jest najemca lokalu lub osoba używająca lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności, dlatego W. D.i J. D. nie mogą korzystać z ochrony przysługującej lokatorom, ponieważ są współwłaścicielami nieruchomości. Kwestia uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego mogła być rozpatrywana tylko w odniesieniu do A. D.i S. D.. Kierując się treścią przepisu art. 14 w/w ustawy uznał Sąd, że pozwanym takie prawo nie przysługuje. Swe stanowisko w powyższym zakresie uzasadnił tym, że wynajmują one mieszkanie w W., a zatem mają tytuł prawny do innego lokalu. Natomiast w S. bywają rzadko, stąd orzeczenie o uprawnieniu tych pozwanych do otrzymania lokalu socjalnego pozbawione byłoby jakichkolwiek podstaw.

O kosztach postępowania orzekł Sąd na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku pozwani zarzucili:

***I. nieważność postępowania stosownie do art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 15 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 roku, Nr 31, poz. 266) w zw. z art. 72 § 2 k.p.c.***

**a)** zarzut faktyczny - polegający na niezgodności ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym przedstawionym w sprawie, w szczególności poprzez uznanie, że nieruchomości, z której eksmisji pozwanych żąda powód, stanowi część Masy Upadłości W. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Biura Handlowo-Usługowego (...), podczas gdy nieruchomości ta od dnia 10.07.1996 roku (umowa notarialna Repertorium A 3733/96) stanowi współwłasność pozwanej J. D. i do którego to prawa po zniesieniu wspólności ustawowej małżeńskiej nie mają zastosowania przepisy ustawy Prawo Upadłościowe i Naprawcze, które w tym czasie nie istniały nawet jeszcze w formie projektu ustawy; oraz fakt, iż do masy upadłości wszedł jedynie udział upadłego w przedmiotowej nieruchomości, zaś pozostała 1/2 udziału należy nadal do pozwanej J. D.,

***II. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:***

**b)** art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na pominięciu przez Sąd dowodów wskazujących na fakt, iż w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy nie mają zastosowania przepisy ustawy Prawo

Upadłościowe i Naprawcze, a przepisy Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego oraz Kodeksu Cywilnego, obowiązujące wg stanu na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej, tj. 10.07.1996 roku, w tym art. 43 § 1 k.r.o. oraz art. 51 k.r.o., które to normy powinny mieć zastosowanie w sprawie,

**c)** art. 328 § 2 k.p.c. poprzez uzasadnienie wyroku niepozwalające na przeprowadzenie kontroli instancyjnej, poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji, nie przyjął argumentów pozwanej, iż w niniejszej sprawie nie mogą mieć zastosowania przepisy Prawa Upadłościowego i Naprawczego (art. 124 ustawy), a także powodów, dla których Sąd I Instancji nie wziął po uwagę wskazywanych przez pozwaną J. D. przepisów Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego oraz Kodeksu Cywilnego obowiązującego wg stanu na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej, tj. 10.07.1996 roku, w tym art. 43 § 1 k.r.o. oraz art. 51 k.r.o., które to normy powinny mieć zastosowanie w sprawie, a do których Sąd I Instancji w ogóle się nie odniósł, czyniąc wyrok i jego uzasadnienie pozbawionym możliwości kontroli instancyjnej,

**d)** naruszenie art. 124 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze w zw. z art. 5 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie tej normy do sytuacji pozwanej J. D. i naruszenie praw pozwanej J. D. do ochrony konstytucyjnego prawa własności pozwanej oraz zastosowanie przepisów ustawy - Prawo upadłościowe i Naprawcze i przekroczenie w ten sposób społeczno-gospodarczego przeznaczenia tych przepisów - nie mogących mieć zastosowania do stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie tej Ustawy, a w konsekwencji pozbawieniem pozwanej i członków jej rodziny prawa do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych oraz uprzywilejowywaniem w ten sposób wierzycieli, którym nie przysługują w stosunku do pozwanej żadne roszczenia;

### **III. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:**

**a)** art. 15 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego / Dz.U.2005.31.266/ - poprzez jego niezastosowanie,

**b)** art. 14 ust. 4 pkt 2 i pkt 3 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego /Dz.U.2005.31.266/ w zw. z art. 5 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, w odniesieniu do pozwanego W. D.,

**c)** art. 195 k.p.c. w zw. z art. art. 15 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego /Dz.U.2005.31.266/ poprzez jego niezastosowanie,

**d)** art. 72 § 2 k.p.c. w zw. z art. art. 15 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego /Dz.U.2005.31.266/ poprzez jego niezastosowanie,

**e)** art. 46 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie, a także norm art. 43 § 1 k.r.o., oraz art. 51 k.r.o. obowiązujących wg stanu na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej, tj. 10.07.1996 roku,

**f)** art. 199, 1035-1046 k.c. poprzez ich niezastosowanie, w odniesieniu do praw pozwanej J. D.,

**g)** naruszenie i obrazę artykułów Konstytucji RP: art. 2, art. 64 ust. 2, art. 32 pkt 1, art. 45 pkt 1, art. 77 ust. 2, poprzez bezpośrednie niezastosowanie tych norm,

**h)** obrazę przepisów art. 6 pkt 1, art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności Europejskiej Komisji Praw Człowieka oraz art. 1 Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez bezpośrednie niezastosowanie tych norm.

Wskazując na powyższe, pozwani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje. Nadto na podstawie art. 74 k.p.c. wnieśli o zawiadomienie o toczącym się procesie Rzecznika Praw Osób Niepełnosprawnych z siedzibą we W., celem jego wstąpienia do udziału w sprawie jako interwenienta po stronie pozwanego W. D., wobec którego orzeczono II stopień niepełnosprawności.

W uzupełnieniu apelacji pozwani wnieśli dodatkowo o zawieszenie postępowania z powodu utraty przez powoda praw wynikających z licencji do czasu rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej z tym związanej.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja okazała się bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty chybione.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jako uzasadnione zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, jak również rozważania prawne tego Sądu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu apelacji jakoby postępowanie w przedmiotowej sprawie dotknięte było nieważnością (na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c.), polegającą na niezawiadomieniu przez Sąd I instancji gminy właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu, a która – zdaniem pozwanych – winna być współuczestnikiem koniecznym w sprawie, (z którego to uchybienia wywodzą oni brak po stronie powodowej legitymacji procesowej łącznej), stwierdzić należy, że zarzut powyższy nie był uzasadniony w stopniu skutkującym stwierdzeniem nieważności postępowania. W tym zakresie apelujący dostrzegali naruszenie przepisów art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego /Dz.U.2005.31.266/, art. 195 k.p.c. i art. 72 § 2 k.p.c. Co się tyczy tego ostatniego przepisu to Sąd Rejonowy w ogóle nie mógł mu uchybić, ponieważ nie znajdował on w niniejszej sprawie zastosowania, dotyczy bowiem zgoła odmiennej sytuacji. Współuczestnictwo konieczne, o którym mowa we wskazanym przepisie, dotyczy wyłącznie strony pozwanej, nie odnosi się zaś do strony powodowej. Nie może być również mowy o uchybieniu art. 195 k.p.c. albowiem udział gminy w postępowaniu o eksmisję nie tylko nie ma charakteru współuczestnictwa koniecznego po stronie powodowej, co nie ma nawet charakteru zwykłego współuczestnictwa materialnego. W przedmiotowej sprawie natomiast właściwa gmina mogłaby – jak stanowi przepis art. 15 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów (...) – przystąpić do sprawy po stronie powoda W. B.Syndyka Masy Upadłości (...)w S.i przystąpienie to nastąpiłoby wówczas w charakterze podmiotu, do którego stosować należy odpowiednio przepisy o interwencji ubocznej (z uwzględnieniem wyłączeń dotyczących niektórych przepisów). Interwient uboczny nie jest jednak stroną postępowania, lecz osobą trzecią, zainteresowaną jego wynikiem, uprawnioną do wstąpienia i działania w procesie. Instytucja współuczestnictwa natomiast odnosi się do stron procesu, a nie do pozostałych mogących ewentualnie brać udział w postępowaniu podmiotów. Nadmienić też trzeba, że udział w postępowaniu o opróżnienie lokalu właściwej gminy nie jest udziałem koniecznym, gdyż przepis art. 15 ust. 2 powołanej wyżej ustawy stwarza gminie możliwość (uprawnienie) wstąpienia do sprawy, nie jest to natomiast jej obowiązek. Decyzja w tym zakresie należy wyłącznie do gminy. Nieskorzystanie z takiego uprawnienia nie wyklucza możliwości dalszego prowadzenia postępowania bez jej udziału, a zatem nie sposób twierdzić, że w takich sytuacjach dochodzi do nieważności postępowania. Rację przyznać należy apelującym o tyle o ile słusznie podnosili, że Sąd I instancji nie zawiadomił z urzędu o sprawie gminy właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu. Uchybienie to jednak uznać co najwyżej można za zwykłe uchybienie procesowe, które to pozostawało bez wpływu na wynik postępowania. Zwłaszcza zaś, że żadnemu z pozwanych nie zostało ostatecznie przyznane prawo do lokalu socjalnego, bo też, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia, prawo takie im nie przysługuje.

Przechodząc do analizy zarzutów dotyczących się naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania wskazać należy, iż Sąd ten dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., a więc według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, będącej wyłączną kompetencją sądu. Oznacza to, że sąd nie jest związany żadnymi regułami dowodowymi, nadającymi poszczególnym rodzajom środków dowodowych określoną moc. Interpretacja wiarygodności i mocy dowodów nie jest dokonywana dowolnie albowiem zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie poglądem sąd powinien zgromadzony materiał dowodowy oceniać przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazań

wiedzy. Podniesione przez apelujących zarzuty, dotyczące niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym oraz przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów we wskazanym przez nich zakresie, zmierzają w istocie do polemiki z Sądem I instancji i sprowadzają się wszak nie tyle do kwestii ustaleń i faktów oraz oceny dowodów, co w istocie do oceny prawnej tych faktów i dowodów w aspekcie stosunków majątkowych małżeńskich, jakie istnieją między pozwanymi J. D. i W. D., w związku z zawartą przez nich umową majątkową małżeńską i w związku z ogłoszeniem upadłości pozwanego. Zauważyć też należy, że – wbrew zarzutom apelujących – w pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał i należycie uzasadnił, jakie argumenty legły u podstaw zastosowania do stosunków tych pozwanych norm ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, a w konsekwencji do niezastosowania odpowiednich, wskazywanych przez nich, przepisów ustaw Kodeks rodzinny i opiekuńczy i Kodeks cywilny. Tym samym niezasadny jest zarzut jakoby Sąd ten dopuścił się naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób niepozwalający na przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Pozwani przedstawili wprawdzie własną interpretację prawną omawianej kwestii, jednakże do prezentowanego przez nich stanowiska nie można było się przychylić. Sąd Okręgowy podzielił zatem nie tylko ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, ale też dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną, nie znajdując podstaw do jej podważenia.

Podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2004 roku Prawo upadłościowe i naprawcze i pierwotnych przepisów art. 46 k.r.o., 43 § 1 k.r.o. i 51 k.r.o. skupiały się na podważeniu stanowiska Sądu I instancji, zgodnie z którym cała położona w S.nieruchomość, stanowiąca współwłasność małżeńską W. D. i J. D. weszła w skład masy upadłościowej W. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Biuro Handlowo-Usługowe (...). Pozwani dowodzili bowiem, że skoro umową majątkową małżeńską z dnia 10 lipca 1996 roku ustanowili rozdzielność majątkową, to nieruchomość powyższa stanowi współwłasność pozwanej J. D., do którego to prawa po zniesieniu wspólności majątkowej ustawowej małżeńskiej nie mają zastosowania przepisy ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze zwłaszcza, że w tym czasie w ogóle jeszcze nie istniały i nie obowiązywały. Z powyższego pozwani wywodzili, że do masy upadłości wszedł jedynie udział upadłego w przedmiotowej nieruchomości, zaś pozostały udział w wysokości 1/2 należy nadal do pozwanej, a w konsekwencji zarówno ona, jak i członkowie jej rodziny mają prawo zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe w tej nieruchomości, co z kolei prowadzi do wniosku, że nakazanie jego opuszczenia, opróżnienia i wydania było bezzasadne. Do tego sprowadzała się zresztą istota całego sporu. Sąd Okręgowy nie podziela takiego stanowiska apelujących. W omawianym tu aspekcie ocena prawna Sądu I instancji co do tego, że w skład masy upadłościowej upadłego W. D. wszedł cały majątek nieruchomy i ruchomy, który w chwili ogłoszenia upadłości stanowił majątek wspólny małżonków była prawidłowa. W niniejszej sprawie bezspornym było, że pozwani W. D. i J. D. zawarli w dniu 10 lipca 1996 roku w formie aktu notarialnego umowę majątkową małżeńską, na mocy której wyłączyli wspólność ustawową ustanawiając, że każdy z nich zachowuje majątek nabyty przed zawarciem umowy, jak również majątek nabyty po jej zawarciu, zarządza i rozporządza całym swoim majątkiem samodzielnie (rozdzielność majątkowa). W myśl art. 47 § 1 zd. 1 k.r.o. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania przez pozwanych w/w umowy tj. przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw /Dz.U.2004.162.1691/) małżonkowie mogą przez umowę wspólność ustawową rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Wobec nieokreślenia przez pozwanych terminu, w którym wspólność ustawowa małżeńska ustanie, przyjąć należało, że nastąpiło to z dniem zawarcia w/w umowy. Zgodnie z art. 5 ust. 3 zd. 1 wskazanej wyżej ustawy nowelizującej do stosunków majątkowych małżonków opartych w dniu wejścia w życie ustawy na umowie majątkowej małżeńskiej stosuje się nadal przepisy obowiązujące w czasie zawierania umowy. Stosownie zatem do treści przepisu art. 51 k.r.o. (w brzmieniu sprzed nowelizacji) w razie umownego wyłączenia wspólności każdy z małżonków zachowuje zarówno majątek nabyty przed zawarciem umowy, jak i majątek nabyty później; zarządza i rozporządza całym swoim majątkiem samodzielnie (rozdzielność majątkowa), a w myśl art. 42 k.r.o. (sprzed nowelizacji) od chwili ustania wspólności ustawowej stosuje się odpowiednio do majątku, który był nią objęty, przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów poniższych tj. przede wszystkim dawnego art. 43 § 1 k.r.o., stosownie do którego oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Do podziału majątku, który był objęty wspólnością ustawową, stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku (art. 46 k.r.o. /sprzed zmiany/ w zw. z art.1035 k.c.). Z powyższych regulacji wynika, że ustanie wspólności ustawowej powoduje przekształcenie małżeńskiej współwłasności łącznej (do niepodzielnej ręki, czyli bez określonych udziałów)

we współwłasność w częściach ułamkowych. Taki też skutek wywołało zawarcie przez pozwanych W. D. i J. D. umowy z dnia 10 lipca 1996 roku. W fakcie tym pozwani upatrywali zasadności zajmowanego w sprawie stanowiska.

Odnosząc się do prezentowanych przez pozwanych poglądów zauważyć należy, że ogłoszenie upadłości W. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Biuro Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w S. nastąpiło w dniu 24 czerwca 2004 roku, a więc w chwili gdy obowiązywały już przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze, która weszła w życie z dniem 1 października 2003 roku. Z tego względu ustawa ta ma w niniejszej sprawie zastosowanie albowiem stosuje się ją do tych upadłości, które ogłoszone zostały w po dniu jej wejścia w życie; bez znaczenia zatem pozostaje tu moment zawarcia przez małżonków umowy wyłączającej wspólność majątkową. Do chwili ogłoszenia tej upadłości pozwani J. D. i W. D. nie dokonali podziału majątku wspólnego w drodze umowy, ani też nie zostało w tym zakresie wydane stosowne orzeczenie sądowe dokonujące takiego podziału. Słusznie więc uznał Sąd Rejonowy, że do oceny skutków ogłoszenia upadłości pozwanego w zakresie ich stosunków majątkowych, wskazana wyżej ustawa jak najbardziej ma zastosowanie, w tym jej przepis art. 124 ust. 1 (w brzmieniu obowiązującym w dniu ogłoszenia upadłości pozwanego - tekst pierwotny ustawy Dz.U.2003.60.535). W ustępie 1 i 2 wskazanego przepisu mowa jest wprost o sytuacji, w której w chwili ogłoszenia upadłości jednego z małżonków istniała między nimi wspólność ustawowa, bądź też na podstawie umowy majątkowej małżeńskiej małżonkowie wspólność taką ograniczyli lub rozszerzyli. Statuuje on więc zasadę ustania tej wspólności z mocy prawa z chwilą ogłoszenia upadłości. Znamienne przy tym jest to, że powstała w ten sposób rozdzielnosc majątkowa ma charakter przymusowy (obligatoryjny) tzn. że tak powstały ustrój nie może już w toku postępowania upadłościowego ulec zmianie. Rację wprawdzie mają pozwani, że w przypadku J. D. i W. D. wspólność majątkowa (współwłasność łączna) ustala już przed ogłoszeniem upadłości pozwanego, jednakże – co wymaga podkreślenia – nastąpiło to na mocy umowy pozwanych, a więc powstał w ten sposób tzw. umowny ustrój rozdzielnosci majątkowej, który co do zasady w każdym czasie mógłby być zmieniony w drodze czynności prawnej stron. Zgodnie ze stanowiskami zajmowanymi przez przedstawicieli doktryny, które Sąd odwoławczy aprobuje i podziela, skutek określony w art. 124 ust. 1 zd. 1 p.u.n., tzn. powstanie przymusowego ustroju rozdzielnosci majątkowej, zachodzi nie tylko w przypadku, gdy małżonkowie w dniu ogłoszenia upadłości pozostawali w ustroju ustawowym w rozumieniu art. 31 k.r.o. (a więc ustroju wspólności majątkowej) albo w ustroju umownym polegającym na rozszerzeniu albo ograniczeniu wspólności ustawowej (obecnie art. 47 § 1 k.r.o.), ale także wtedy, gdy między małżonkami istniał umowny ustrój rozdzielnosci majątkowej z wyrównaniem dorobków (obecnie art. 51<sup>2</sup>-55<sup>5</sup> k.r.o.), a nawet ustrój rozdzielnosci majątkowej (obecnie art. 51-51<sup>1</sup> k.r.o.) (tak m. in. J. Ignatowicz, M. Nazar, Prawo rodzinne, s. 196; M. Sychowicz (w:) Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2009, s. 345; M. Sychowicz, Przymusowy małżeński ustrój majątkowy, Prz.Sąd. 2006, nr 1, s. 31; A. Jakubecki, F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, wydanie 3, Lex 2011). Wydawać by się mogło, że skutek ogłoszenia upadłości W. D. w sytuacji prawnej pozwanych małżonków nie nastąpiła żadna zmiana skoro już na kilka lat wstecz przed ogłoszeniem upadłości obowiązywał między nimi ustrój rozdzielnosci majątkowej (na skutek umownego wyłączenia wspólności ustawowej) i po tym ogłoszeniu nadal taki ustrój obowiązuje. Ustrój ten zmienił jednak swój charakter z umownego (podlegającego modyfikacji na mocy porozumienia małżonków) na przymusowy (obligatoryjny i niewyłączalny do czasu zakończenia postępowania upadłościowego). O tym, iż są to jednak dwa odmienne ustroje świadczy również regulacja zawarta w przepisie art. 53 § 2 k.r.o., zgodnie z którą w razie umorzenia, ukończenia lub uchylecia postępowania upadłościowego między małżonkami powstaje ustawowy ustrój majątkowy, czyli ustrój o jakim mowa w art. 31 § 1 k.r.o. tj. wspólność majątkowa (wspólność ustawowa), nie zaś istniejący wcześniej między małżonkami jakikolwiek ustrój umowny (czyli w przypadku pozwanych ustrój rozdzielnosci majątkowej). Wbrew zarzutom pozwanych mamy zatem do czynienia z odmiennością rodzaju ustroju, nie zaś z ponownym ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej. Należy bowiem przyznać rację pozwanym, że skoro wspólność majątkowa małżeńska raz już ustalała (z dniem 10 lipca 1996 roku) to nie może ustać po raz drugi na skutek ogłoszenia upadłości jednego z małżonków. Niemniej jednak okoliczność ta, z uwagi na wskazane wyżej argumenty, pozostaje bez wpływu na zastosowanie art. 124 p.u.n., który w niniejszej sprawie prawidłowo legł u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Z ustępu 1 tegoż przepisu wynika, że z dniem ogłoszenia upadłości majątek wspólny małżonków wchodzi do masy upadłości, a podział tego majątku jest wykluczony. Istotne jest tu zatem wyjaśnienie pojęcia „majątek wspólny”. Ustawodawca wszak nie ogranicza tego pojęcia jedynie do

majątku objętego wspólnością łączną (współwłasnością łączną). Na majątek wspólny mogą się przecież składać również składniki majątkowe (ruchome i nieruchomości) objęte współwłasnością w częściach ułamkowych małżonków (tak również powoływany przez Sąd Rejonowy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II CSK 317/08). Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Z uwagi na fakt, że pozwani W. D. i J. D. do chwili ogłoszenia upadłości nie dokonali podziału majątku wspólnego, wszystkie przysługujące im w tym czasie prawa majątkowe (z wyjątkiem ustawowo określonych praw składających się na majątek osobisty każdego z nich) objęte współwłasnością w częściach ułamkowych stanowiły ich majątek wspólny (majątek niepodzielony) albowiem wskazana współwłasność nie została zniesiona w stosownym postępowaniu (tu o podział majątku wspólnego). Skoro pozwani współwłasności tej nie zniesli to w chwili ogłoszenia upadłości cały ich majątek nadal był ich wspólną własnością. Majątek ten w dniu ogłoszenia upadłości wszedł zatem do masy upadłości, a zatem z mocy prawa przeznaczony zostanie na zaspokojenie wierzytelności upadłościowych.

Nie sposób podzielić poglądu pozwanych, zgodnie z którym, to przepisy ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowią *lex specialis* do przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Jest bowiem zgoła odmiennie - to przepisy tzw. prawa upadłościowego wprowadziły szereg doniosłych zmian w sferze małżeńskich stosunków majątkowych upadłego w stosunku do sytuacji regulowanych w prawie rodzinnym. Zmiany te mają dla małżonka upadłego niewątpliwie restrykcyjny charakter. Zarzuty pozwanej J. D., że jej prawa nie są szanowane oraz że ochrona wierzycieli w sposób niezasadny wyprzedza ochronę przysługującego jej prawa własności (które sformułowane zostały jako naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego zawartych w Konstytucji, Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Protokołu dodatkowego do tejże Konwencji, a także przepisu art. 5 k.c.) są zatem o tyle bezskuteczne o ile zważy się, że podstawowym celem ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze jest właśnie ochrona wierzycieli przed niewypłacalnymi dłużnikami tj. zwiększenie możliwości jak najpełniejszego zaspokojenia wierzycieli (zabezpieczenie ich interesów). W odniesieniu do dłużników pozostających w związku małżeńskim przyjęte w prawie materialnym rozwiązania mają takie konsekwencje, że majątek wspólny małżonków ma służyć na zaspokojenie wierzycieli także wtedy, gdy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków (wynika to wprost z uzasadnienia do projektu omawianej ustawy). W przypadku prowadzenia przez dłużnika działalności gospodarczej nabiera to zwłaszcza znaczenia, jeśli się zważy na ustanowione w art. 124 ust. 4 p.u.n. domniemanie, że majątek wspólny (na który - w myśl art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. - składają się dochody z działalności gospodarczej jednego z małżonków) powstały w okresie prowadzenia przedsiębiorstwa przez upadłego został nabyty ze środków pochodzących z dochodów tego przedsiębiorstwa. Skoro zatem małżonek przedsiębiorcy uzyskiwał korzyści z tych dochodów, to winien on także odpowiadać swoją częścią w majątku wspólnym za zobowiązania wynikające z tej działalności, a więc za zobowiązania względem dłużników przedsiębiorcy. Nietrafne są również twierdzenia pozwanych, że prawo własności pozwanej J. D. nie jest chronione, skoro - po myśli przepisu art. 124 ust. 3 p.u.n. - może ona dochodzić należności z tytułu udziału w majątku wspólnym zgłaszając wynikającą stąd wierzytelność sędziemu-komisarzowi (innymi słowy, przysługuje jej spłata z tytułu udziału). Zmieni się zatem jedynie charakter przysługującego jej składnika majątkowego - w miejsce udziału w prawie własności nieruchomości uzyska ona stosowny co do wysokości odpowiednik wartości tego udziału w postaci pieniężnej. Prawa pozwanej J. D. nie zostaną zatem naruszone, a jedynie - w granicach obowiązującego prawa - ograniczone. Uzyska ona bowiem stosowną rekompensatę w zamian z przypadający jej udział w prawie własności spornej nieruchomości. Jak zresztą sami apelujący zauważają, przytaczając stosowne przepisy Konstytucji i w/w Konwencji, te akty normatywne wprawdzie ustanawiają ochronę prawa własności, jednakże nie jest to ochrona absolutna, niczym nieograniczona, lecz podlega pewnym ograniczeniom w sytuacjach ustawowo określonych (np. w omawianym właśnie przepisie art. 124 ust. 1 p.u.n.). Nie mógł również znaleźć w przedmiotowej sprawie zastosowania przepis art. 5 k.c. Odmowa udzielenia powodowi ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na wyjątkowy charakter tego przepisu, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości, a zasadniczą podstawę stwierdzenia nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Chodzi tu o sytuacje, gdy wykonywane przez niego prawo jest nadużywane, w sposób który nie jest społecznie aprobowany i w związku z tym nie korzysta z ochrony prawnej. Trudno natomiast przyjąć, że syndyk, który w ustawowo określonych granicach zobowiązany jest podejmować czynności zarządcze nad majątkiem upadłego działa sprzecznie z zasadami współżycia społecznego czy też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem



prawa z tego powodu, że działania te ingerują w sferę prawną niektórych osób (upadłego i jego małżonka). Działania te immanentnie związane są przecież z ograniczeniem praw tych osób. Syndyk, jako zarządca masy upadłości, ma prawo i obowiązek stosować względem upadłego i jego małżonka przewidziane w obowiązujących przepisach środki, chociażby były one dla nich uciążliwe, jednakże powinien to czynić tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla osiągnięcia celu upadłości. W przedmiotowej sprawie działania te mają właśnie taki charakter.

Dywagacje powyższe dowodzą ostatecznie, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż prawo własności całej nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w S., podobnie jak pozostałe składniki majątkowe pozwanych małżonków stanowiące ich majątek wspólny (współwłasność ułamkowa), z mocy art. 124 ust. 1 p.u.n., weszło w skład masy upadłości. Z tego, że w skład tej masy wchodzi cały majątek wspólny pozwanych W. D.i J. D.oraz z faktu, że ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, wynika, iż majątek ten objęty jest prawem zarządu i rozporządzania mieniem, które służą wyłącznie syndykowi, o czym stanowi przepis art. 57 tejże ustawy. Prawo to służy syndykowi z wyłączeniem małżonka upadłego, co jest konsekwencją faktu, że cały majątek wspólny (a nie tylko udział w nim) wchodzi do masy. Bezpodstawne były zatem zarzuty apelacyjne wskazujące na uchybienie przepisowi art. 199 k.c., w których dowodzono, że naruszone zostało prawo pozwanej J. D.do decydowania o zbyciu nieruchomości. Pozwana, jako małżonka upadłego, nie ma prawa rozporządzania udziałem w majątku wspólnym (art. 198 k.c.), nie jest również wymagana jej zgoda na dokonanie rozporządzenia rzeczą wspólną lub innych czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu (art. 199 k.c.). Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały za odmówieniem pozwanym racji w takim zakresie w jakim twierdzili, że J. D.przysługuje uprawnienie do władania przedmiotową nieruchomością wywodzące się z jej prawa współwłasności. Oczywistą konsekwencją przyjęcia zaś, iż takie władanie jej nie przysługuje, było uznanie, że także pozostali członkowie jej rodziny tj. mąż oraz córki (jako domownicy wywodzący od niej swe uprawnienia do zamieszkiwania) nie mają prawa do zamieszkiwania w budynku posadowionym na tejże nieruchomości. Przesądzało to o tym, że skoro z dniem określonym w postanowieniu Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 2 marca 2009 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI Gup 9/04, tj. z dniem 31 maja 2009 roku upłynął zakreszony w nim czas korzystania przez W. D., J. D.i S. D.z mienia wchodzącego do masy upadłości, zwłaszcza zaś z domu jednorodzinnego położonego wS., a do dnia tego nie opuścili oni przedmiotowej nieruchomości, to wniesione przez W. B.- Syndyka Masy Upadłości (...)w S.powództwo o nakazanie wszystkim pozwanym opuszczenia i opróżnienia tej nieruchomości należało uwzględnić, co też prawidłowo Sąd Rejonowy uczynił. Słusznie również przyjął, że bez znaczenia pozostawał tu fakt, iż w postanowieniu Sądu o określeniu terminu prawa zamieszkiwania w przedmiotowej nieruchomości pozwana J. D.nie została wymieniona, skoro o przyznaniu jej takiego prawa w ogóle się nie ubiegała.

Przechodząc z kolei do zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego w aspekcie uprawnienia pozwanego W. D.do otrzymania lokalu socjalnego, a to przepisów art. 14 ust. 4 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie prawa lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego /Dz.U.2005.31.266/, poprzez ich niezastosowanie podczas gdy jest on osobą niepełnosprawną i obłożnie chorą, stwierdzić należało, że także i ten zarzut jest nieuprawniony. W pierwszej kolejności wskazać należy, na co trafnie zwrócił też uwagę Sąd I instancji, że ustawa powyższa reguluje zasady i formy ochrony praw lokatorów (art. 1 ustawy). Przepis art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy definiuje pojęcie lokatora jako najemcę lokalu lub osobę używającą lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności. Lokatorem zatem jest każdy, kto w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych używa lokal nie będący przedmiotem jego własności. Nastąpiło tu zatem wyraźne ograniczenie kręgu osób, którym ustawa udziela ochrony. Uprawnienia swe do zajmowania spornej nieruchomości pozwani W. D.i J. D.wywodzili z przysługującego im prawa własności nieruchomości gruntowej, na której dom jednorodzinny jest posadowiony. Żadne z nich nie podlega zatem ochronie na podstawie przepisów wskazanej ustawy, a zatem poprzez jej niezastosowanie wobec W. D.Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć prawa materialnego. Niezależnie od tego zauważyć jednak można, że na fakt swojej niepełnosprawności pozwany po raz pierwszy powołał się dopiero apelacji, zaś orzeczenie Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełno-sprawności w Województwie (...)z dnia 14 kwietnia 2012 roku, na podstawie którego zakwalifikowano go do umiarkowanego stopnia niepełno-sprawności, dołączył do pisma procesowego, wniesionego do Sądu Rejonowego w dniu 25 października 2012 roku. Jest zatem oczywiste, że te fakty i dowody nie mogły zostać wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji i stać się podstawą jego merytorycznej oceny, albowiem nie dysponował on wiedzą

w tym zakresie w chwili ferowania rozstrzygnięcia. Zważywszy jednak na omówione wyżej wyłączenie w stosunku do pozwanego ochrony ustanowionej ustawą z dnia 21 czerwca 2001 roku, pomijając nawet treść art. 381 k.p.c., okoliczności tych uwzględnić nie mógł także sąd odwoławczy; zarzuty w tym zakresie i tak nie wywołałyby dla niego pozytywnego skutku prawnego. Z powyższych względów brak jest również jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących się naruszenia przez Sąd I instancji postanowień Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych. Gołosłowne są przy tym twierdzenia pozwanego, że zastosowana zostanie w stosunku do niego „eksmisja na bruk”, ponieważ obowiązujące przepisy takowej nie przewidują.

Ochrona przewidziana w przepisach ustawy o ochronie praw lokatorów (...) dotyczyć zatem mogła wyłącznie pozwanych A. D. i S. D.. Spełniały one bowiem warunki konieczne do uznania je za lokatorów, skoro wywodziły swe uprawnienie do zamieszkiwania w w/w nieruchomości od praw przysługujących rodzicom i nie dysponowały prawem własności do niej. Przyznanie im prawa do lokalu socjalnego nie było jednak obowiązkiem Sądu Rejonowego. Orzekając w tym zakresie Sąd ten kierował się treścią art. 14 ust. 3 i 5 ustawy o ochronie praw lokatorów (...) i uwzględnił dotychczasowy sposób korzystania przez nie z lokalu oraz ich szczególną sytuację materialną i rodzinną. W odniesieniu do tych przesłanek zasadna była konstatacja, że skoro obie pozwane na stałe przebywają w W., gdzie pobierają naukę na studiach, w S. bywają rzadko i nie zgłaszały nawet w apelacji chęci powrotu do tej miejscowości, a nadto zważywszy na to, że utrzymują się ze świadczeń alimentacyjnych i przysługuje im tytuł prawny do lokalu, albowiem wynajmują wraz z matką lokal mieszkalny w W., brak było podstaw prawnych do przyznania im lokalu socjalnego.

Co się zaś tyczy zawartego w apelacji wniosku o zawiadomienie o toczącym się procesie Rzecznika Praw Osób Niepełnosprawnych z siedzibą we W. celem wstąpienia do udziału w sprawie, jako interwenienta po stronie pozwanego W. D., to nie mógł on zostać uwzględniony. Powoływany w tym zakresie przepis art. 74 k.p.c. jest nieadekwatny do wyartykułowanego wniosku albowiem dotyczy zgoła innej sytuacji. Wskazać należy, że różnego rodzaju organizacje pozarządowe w zakresie swoich zadań statutowych mogą, za zgodą osoby fizycznej wyrażoną na piśmie, przystąpić do niej w toczącym się postępowaniu (art. 61 § 2 k.p.c.). Sąd zatem nie działa w tym zakresie z urzędu, inicjatywa przystąpienia do strony postępowania wyjść może bądź to od takiej organizacji we własnym zakresie, bądź to także od niej, ale na skutek ubiegania się o takie wstąpienie przez samą stronę (tzw. sygnalizacja). O ile zatem pozwany chciał, aby Rzecznik Praw Osób Niepełnosprawnych przystąpił do niego w tej sprawie, to winien ubiegać się o jego udział własnymi staraniami, bez pośrednictwa sądu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podnoszony w uzupełnieniu apelacji wniosek o zawieszenie postępowania apelacyjnego. Argumenty, które legły u podstaw tego wniosku (zawieszenie praw z licencji powoda oraz złożenie wniosku o jego wyłączenie) nie stanowią podstawy do obligatoryjnego zawieszenia postępowania z urzędu (art. 174 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. a contrario), nie sposób również uznać by zaistniały jakiegokolwiek podstawy określone w przepisie art. 177 § 1 k.p.c., a zwłaszcza rozstrzygnięcie sprawy nie zależy od rozpoznania innej sprawy administracyjnej. Co więcej, postępowanie w sprawie zawieszenia praw wynikających z licencji powoda nie zostało prawomocnie zakończone.

Mając na uwadze powyższe, wniesioną przez pozwanych apelację, jako nieuzasadnioną, Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Skoro apelacja podlegała oddaleniu w całości, uznać trzeba było, że pozwani przegrali proces przed Sądem II instancji, co dawało podstawę do obciążenia ich solidarnie kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę przeciwną po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 pkt 1 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). /pkt II wyroku/.

W pkt. III wyroku Sąd przyznał pełnomocnikowi pozwanych radcy prawnemu L. W. od Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich kwotę 110,70 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu

w postępowaniu apelacyjnym, obejmującą należny podatek VAT. Rozstrzygnięcie w tym zakresie znajduje oparcie w treści przepisów § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 pkt 1 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 roku, Nr 163, poz.1349 z późn. zm.).